

Żal po 12. latach leczenia

Pozwem z dnia 22 kwietnia 2014 r., doprecyzowanym pismem z dnia 24 lipca 2014 r. powódka B. N. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Centrum Onkologii w P. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w 2002 r. została skierowana przez lekarza rodzinnego do Centrum Onkologii w P. w związku z bólem na skrzydełku nosa po stronie prawej. Tam stwierdzono potrzebę zabiegu chirurgicznego, ale z uwagi na odległe terminy zalecono zrobienie zabiegu prywatnie, na co powódki nie było stać i wówczas zwróciła się do dr J. S., który zalecił jej brachyterapię, na co powódka się zgodziła. Podczas 12 lat leczenia powódka nie miała lekarza prowadzącego. Za każdym razem był inny lekarz, zapisywano jej różne żele, maści, opatrunki. Podczas ostatniej terapii powódka zauważyła, że jej stan zdrowia się pogarsza, doszło do martwicy i zaczęło jej odpadać skrzydełko nosa, gdyż został jej wszczepiony gronkowiec. Powódka zarzuciła, że przez 12 lat nie była prawidłowo leczona, a po 11 latach stwierdzono u niej włókniaka – raka płaskonabłonkowego i skierowano do zabiegu chirurgicznego na oddziale chirurgii

W dniu 13 listopada 2013 r. powódka złożyła do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej w P. skargę na niedołożenie należytej staranności w diagnozowaniu zmiany skórnej skrzydełka nosa oraz nieetycznego zachowania wobec niej nieokreślonego lekarza z Oddziału Chirurgii Onkologicznej (...) Centrum Onkologii w P.. W związku z treścią skargi, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej w P. w dniu 22 listopada 2013 r. wszczął postępowanie wyjaśniające. Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2014 r. Okręgowy Sąd Lekarski (...) Izby Lekarskiej zażalenie powódki z dnia 28 października 2014 r. nie uwzględnił i postanowienie (...) utrzymał w mocy.

Sąd uznał za przydatne dla rozstrzygnięcia opinie biegłej sądowej specjalisty onkologa –radioterapeuty. Wnioski zawarte w opiniach poddawały się pozytywnej ocenie Sądu, gdyż pozostawały w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a osoby je sporządzające dysponowały poziomem wiedzy i doświadczeniem życiowym adekwatnym do stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową. Nadto, wnioski wynikające z opinii korelowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym z dokumentacją medyczną powódki.

Wymaga także podkreślenia, że sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii biegłych sądowych wniosków, nie budził żadnych zastrzeżeń Sądu. Opinie wydane zostały w oparciu o analizę dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy.

Z opiniami nie zgodziła się powódka. Zgłaszane przez nią zarzuty i zastrzeżenia były przedmiotem opinii uzupełniającej biegłej onkolog oraz zeznań biegłego epidemiologa na rozprawie. Biegli w sposób szczegółowy i wyczerpujący odnieśli się do zastrzeżeń zgłoszonych przez powódkę. Podtrzymali wnioski z opinii głównych. Powódka jednocześnie nie przedstawiła argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć opinie biegłych sądowych.(...)

Twierdzenia powódki, że została zarażona gronkowcem szpitalnym po pierwsze nie są samodzielnym dowodem ku temu by taką okoliczność ustalić wobec jej zaprzeczenia przez stronę pozwaną, a po drugie okazały się gołosłowne w świetle opinii biegłego epidemiologa, z której wynika, że powódka była zarażona gronkowcem endogennym, a nie szpitalnym. Powoływanie się przez powódkę w tym zakresie na jednego z lekarzy zatrudnionych w (...), który miał stwierdzić, że powódkę zagrożono w pozwanym szpitalu gronkowcem, jawi się wobec całokształtu sprawy jako zmanipulowana wypowiedź tegoż lekarza.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia czy pozwany dokonał błędnej diagnostyki, w następstwie czego powódka miałaby być błędnie leczona, czy została zarażona gronkowcem oraz czy personel medyczny prawidłowo i należycie odnosił się do powódki przy udzielaniu świadczeń medycznych. W pierwszej kolejności przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zasadności powództwa należało ocenić formalną legitymację bierną pozwanego. Zdaniem Sądu wynika ona z art. 430 k.c.(...)

Powódka w trakcie leczenia kilkakrotnie nie wyrażała zgody na zabieg chirurgiczny. Zatem zastosowane leczenie było jedyną metodą jaką można było w świetle okoliczności niniejszej sprawy zastosować. Poza tym powódka była pod stałą kontrolą lekarzy, gdyż zalecono jej wizyty kontrolne. Powódka nie uczęszczała regularnie na kontrolne wizyty, co zostało potwierdzone w dokumentacji medycznej. Niemniej jednak, na każdej wizycie kontrolnej lekarze zapoznawali się ze zgłaszanymi przez powódkę dolegliwościami i wprowadzali w związku z tym odpowiednie doraźne leczenie (maści, opatrunki) bądź w przypadku progresji choroby

stosowali kolejne zabiegi brachyterapii. W związku z tym lekarze obserwowali remisję i progresję choroby nowotworowej powódki, w okresach kiedy się do nich zgłaszała. (...)

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jej praw jako pacjenta poprzez niewłaściwe traktowanie przez personel medyczny pozwanego. Powódka często przychodziła do Zakładu Brachyterapii na wizyty kontrolne oraz leczenie. Z zeznań świadka K. B. (2) wynika, że lekarze nie darzyli sympatią powódkę. Niemniej jednak podczas spotkań i rozmów z powódką nie okazywali wobec niej swojego osobistego stosunku, a niechęć wobec powódki nie przekładała się np. na odmowę leczenia lub leczenie w inny niż pozostałych pacjentów sposób. Lekarze pozwanego zachowywali się wobec niej w sposób profesjonalny, z poszanowaniem praw pacjenta. Pozwany skutecznie podważył wersję powódki na temat przebiegu zdarzenia oferując dowód zeznań świadków J. O., dokumentacji medycznej i dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania przed Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej, w tym protokołami zeznań świadków.

Na marginesie należy podkreślić, że postępowanie toczące się przed Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej nie wykazało błędu w sztuce lekarskiej personelu medycznego podczas leczenia powódki oraz nieodpowiedniego zachowania bądź ubioru lekarzy i postępowanie ze skargi B. N. zostało prawomocnie umorzone.

Reasumując, powódka nie wykazała zasadności swoich roszczeń podczas udzielania świadczeń zdrowotnych przez pozwanego tj. błędnego leczenia, zakażenia gronkowcem złocistym oraz naruszenia praw pacjenta poprzez niewłaściwe zachowanie lekarzy. Tym samym nie można pozwanemu (...) Centrum Onkologii przypisać odpowiedzialności odszkodowawczej za krzywdę powódki.

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania Sąd w punkcie 1 wyroku oddalił powództwo w całości. Pod nieprawomocnym orzeczeniem podpisała się SSO Magdalena Ławrynowicz